Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru pojedyńczego 50 gr.

# APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ.P.

**Nr. 11.** WARSZAWA, LISTOPAD 1930. **Rok III.**

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.



## W SETNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO

*„Oni czyny zostawili pokoleniom i w czynach pokoleń żyć muszą przez wieki“.*

Niema narodu na świecie, któryby na kartach swej historji miał zapisanych tyle przejść bolesnych, tyle doświadczeń okropnych, tyle ran, ucisku, krańcowego zgnębienia i zdeptania najszczytniejszych porywów i najświętszych praw swoich, jak naród polski. Zaprawdę, jeśli czyje, to nasze dzieje krwią i łzami są pisane.

Z drugiej atoli strony niema narodu, któryby w historji swej mógł wykazać tyle, co my, kart, blaskami słonecznemi miłości bliźniego, miłosierdzia poświęcenia bez granic, potęgi, chwały i szlachetnej waleczności kreślonych.

I oto w tej czarnej nocy błysnęła nam gwiazda nadziei i pocieszenia, spadkobierczyni tych wielkich gwiazd, które jasno nam świeciły między rokiem 1830 a 1831.

Nie poszła na marne krwawa ofiara bohaterów, co na zew Ojczyzny w Noc Listopadową szli ginąć śmiercią bohaterską. Pamięć ich uczyła czcić i kochać ziemię ojczystą, bronić jej do ostatniej kropli krwi.

Polegli na progu nowego życia, jakie się przed krajem i narodem otwierało. Nie dane im było oglądać świtu, który się z za mgły łez i oparów krwi wyłaniał. Pamięć ich nie powinna w nas zaginąć. Czyny ich opiewać będą piewce, a ojcowie będą uczyć synów że na ziemi naszej, usianej krzyżami, leżą wodze, co w noc ciemną łzy i krew przelewali.

Obchód tej rocznicy winien być bodźcem, zachętą do cichej, pełnej zapału i ofiarności dla dobra Ojczyzny i narodu pracy! Cel i obowiązek nasz obywatelski streszcza się całkowicie w myśli, rzuconej przez wieszcza Krasińskiego: *„Stać nie wolno żywym“*, wyżej przeto i wyżej! naprzód zawsze! Nie tylko w dniach dziejowych rocznic i obchodów, ale zawsze, ustawicznie do tego wszyscy dążyć winniśmy, aby naród nasz ani stał, ani się cofał.

*„Nikt za ideje nie ginie marnie“* — śpiewały usta nasze w dniach niewoli. Dziś serca nasze wtórują salwom i okrzykom.

„Cześć bohaterom, cześć poległym w imię Ojczyzny, w imię wolności“!

# Od Redakcji

Uchwała Zarządu Głównego naszej Centrali z dn. 19 października 1930 r., ogłoszona na naczelnem miejscu w Nr. 10 Apelu, została zakomunikowana Panu Ministrowi Sprawiedliwości, który nadesłał nam następującą odpowiedź:

**Do**
**Centralnego Zw. Zrzeszeń Urzęd. Sąd. R. P.**
**w/m**

**Po zapoznaniu się z pismem Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych z dnia 22 b. m., uprzejmie zawiadamiam, że treść powyższego pisma przyjąłem do wiadomości ze szczerem uznaniem, ze względu na cechującą to pismo myśl państwową.**

**Minister Sprawiedliwości**
(—) **ST. CAR**

# Do szeregów

Obserwując życie we wszystkich jego przejawach spostrzegamy jedno ogólne zjawisko naturalne, mające niewzruszoną siłę wyższego i odwiecznego przykazania, a nim jest nieodparty obowiązek, równający się przymusowi, obowiązek tworzenia racjonalnych podstaw bytowania. Zjawisko to nazywamy życiem zorganizowanem.

Konieczności tej podlegają: jednostki, rodziny, społeczeństwa, narody, państwa. Wszelkie bytowania bez organizacji zarówno małych jak i dużych zbiorowisk, jest nie do pomyślenia, natomiast tam, gdzie jest lepsza, mądrzejsza i sprężystsza organizacja, tam widzimy większy ład, porządek i dobrobyt.

Patrząc codziennie na to zjawisko tak wymowne w swem założeniu, na tę wielką prawdę, każdy człowiek myślący powinien mieć głębokie odczucie i zrozumienie dla nakazu skupiania się i organizowania stosownie do potrzeb i interesów zarówno swoich, jak i tego ogółu, do którego należy. Ze zdumieniem przeto patrzy się na ludzi ze środowisk inteligencji, a więc tych, którym więcej dano i od których więcej się wymaga, jak ci ludzie częstokroć nie mają zrozumienia o celowości i potrzebie życia społecznego — zorganizowanego. Jednostki takie znajdują się w każdem środowisku społecznem, a przymiotami ich są: apatja, bierność, lenistwo ducha i myśli, sobkostwo; brak im szlachetnych porywów i szerszego światopoglądu. Są to ludzie małych serc i jeszcze mniejszych umysłów, zaskorupiałych w orbicie swich małych egoistycznych interesów.

Ale obok tych ubogich duchem spotyka się nieco odmienne typy i charaktery, nieco.... bo obok niektórych wyszczególnionych przymiotów ujemnych, posiadają jeden więcej: obok ignorowania przez nich wszelkich poczynań zbiorowych — zaznacza się ich wrogi stosunek, a często i złośliwość względem wszelkich poczynań organizacyjnych, względem samej idei organizacyjnej.

Tam, gdzie niema organizacji, tam istnieje rozprzężenie, nieład, brak wszelkiej karności i odpowiedzialności społecznej. Kto więc przeciwstawia się organizacji, ten zdradza już nietylko ubóstwo ducha, ale anarchję myślową, godzącą w te wielkie zasady i prawdy, o których mowa na wstępie, anarchję godzącą w ład i porządek społeczny. Potworność stosunku tych, którzy przeciwstawiają się idei organizacyjnej potęguje się jeżeli zważyć, że korzystają oni w mniejszym lub większym stopniu, doraźnie czy też

---

STANISŁAW CZERWIŃSKI
Prokurator Sądu Najwyższego.

# Walka z alkoholizmem

*(Ciąg dalszy)*

III.

Ocena wyników powyższego fiskalnego środka walki z alkoholizmem jest bardzo trudna. Praktyka życiowa wykazała, że nadmierne podwyższenie opłat akcyzowych, jest bardzo niebezpieczne, albowiem powoduje, jak i prohibicja,—przemytnictwo i potajemne gorzelnictwo, ponadto zmniejsza się wpływ podatków i nie osiąga się skutków moralnych, albowiem cały szereg innych warunków, pomimo akcyzy, wpływa na ilość spożywanego alkoholu, mianowicie: cena alkoholu, ogólny stan ekonomiczny państwa, perjodyczne kryzysy, urodzaje i t. p.

Niektóre państwa, celem zmniejszenia spożywania alkoholu popierały rozpowszechnianie napojów mniej szkodliwych dla zdrowia, mianowicie wina gronowe lub owocowe, zmniejszając jednocześnie podatki od tych napojów (we Francji t. zw. „octroi").

Statystyka stwierdziła, że w okresie 1894 — 1905 zużycie t. zw. napojów higjenicznych powiększyło się o 35 litrów na głowę, spożycie zaś trunków alkoholowych zmniejszyło się o 0,96 litra.

W walce z alkoholizmem były wydawane rozporządzenia o zmniejszeniu ilości lokali, mających prawo sprzedaży i spożycia przez publiczność napojów spirytusowych: szynków, restauracyj, kabaretów i t. p.

W Ameryce Północnej tylko apteki były upoważnione do sprzedaży alkoholi, te jednak podobno sprzedawały alkohol w ilościach przerażających.

Prof. uniwersytetu Paryskiego Gide na kogresie przeciwalkoholowym w r. 1903 w Paryżu popierał ten sposób walki z alkoholizmem, twierdząc, że istnieje stały stosunek pomiędzy zużyciem alkoholu a ilością zakładów sprzedających napoje spirytusowe. Jeżeli nawet przyznać rację prof. Gide'mu, to jednak pozostaje nierozstrzygniętą kwestja, które zjawisko jest przyczyną, a które skutkiem? Czy nie da się wytłumaczyć zwiększenie ilości zakładów, sprzedających napoje wyskokowe zwiększeniem zapotrzebowania tych trunków? W takim razie ograniczenie ilości zakładów byłoby środkiem bezcelowym.

w czasie późniejszym z dorobku zorganizowanej pracy tego zbiorowiska, do którego siłą rzeczy należą.

Jednostki, które z jakichkolwiekbądź względów nie biorą udziału w zdrowym odruchu społecznym, jakim jest dążenie do organizowania się, należy przyrównać do ludzi chorych, lecz na pocieszenie możemy sobie powiedzieć, że takich chorych jest niewielu, że społeczeństwo naogół jest zdrowe, posiada wiarę w swoje siły, w lepsze jutro i kroczy naprzód tam, gdzie go prowadzi wyższy nakaz życia zespolonego, nie oglądając się na zgorzkniałych malkontentów, zabłądzonych maruderów i dezerterów sprzeniewierzających się swym sztandarom.

* * *

Nasze środowisko sądowników jest jedną z komórek w społeczeństwie i ono również podlega ogólnym prawom. Jesteśmy zorganizowani od szeregu lat, lecz niestety z przykrością musimy stwierdzić, że wśród nas są również jednostki, do świadomości których nie przeniknęła w stopniu dostatecznym idea organizacyjna i potrzeba zespolenia się w ruchu zawodowym. Są ludzie, którzy noszą miano pracowników państwowych, ale zadań twórczej pracy w Państwie, jaka leży przed organizacjami zawodowemi, nie rozumieją, albo rozumieć nie chcą. Dziś więc zwracamy się do tych wszystkich, których oby jak najmniej w naszem gronie było, niech wrócą na właściwą drogę, niech odszukają swój macierzysty przydział, niech zwiększają szeregi ludzi dobrej woli, dążących do lepszego jutra.

Do szeregów!!

# W sprawie przedstawicieli III-ej Kategorji we władzach Związku

W nr. 9 „Apelu“ z roku bież. kolega Stanisław Czapkiewicz w artykule: „Gdzie przedstawiciele III kategorji“ porusza sprawę udziału urzędników sądowych III kategorji we władzach Związku.

Artykuł ten jest głosem kolegów pokrzywdzonych moralnie, zadraśniętych w swych szlachetnych ambicjach. Istotnie sprawa poruszona przez kolegę Czapkiewicza jest bardzo ważna, a przytem aktualna ze względu na zbliżający się okres wyborów do władz Związku.

Celem każdego stowarzyszenia zawodowego jest nietylko walka o poprawę bytu, lecz także — co może w naszych warunkach jest ważniejsze — wyrobienie zawodowe i społeczne swych członków.

Należy przeto wciągnąć do pracy stowarzyszeniowej szerszy ogół zrzeszonych, a więc i tych zapomnianych urzędników sądowych III kategorji.

Praca w Zarządzie Związku, szczególnie zaś w Zarządzie ruchliwego Związku, jest szkołą wyrobienia społecznego, a przynajmniej tym terenem, na którym wyrobić się społecznie można. Dlatego też, ta, do pewnego stopnia szkoła, nie może być dostępna tylko dla urzędników sądowych II kategorji. Nosi ona bowiem wtedy cechy zamkniętej kastowo organizacji. A w pracy społecznej „numerus clausus“ nie istnieje. A zatem do zarządów winni być powoływani i przedstawi-

---

Ujemna strona ustawowego ograniczenia zakładów do sprzedaży alkoholu polega na monopolizacji istniejących zakładów. Właściciele, oczywiście, będą rozbudowywać istniejące lokale, rozszerzać je, ozdabiać z luksusem i komfortem (tak było w Anglji, Szwecji i Holandji) i w ten sposób ściągać jeszcze większą ilość gości.

Wan-der-Melen, wnosząc o uchylenie ustawy, ograniczającej otwieranie lokali z napojami spirytusowemi, słusznie oświadczył, że rozwój alkoholizmu wcale nie zależy od liczby lokali, sprzedających napoje spirytusowe, pijak bowiem zawsze znajdzie je w dostatecznej ilości, by zadość uczynić swemu nałogowi. Można by się cieszyć, gdyby te lokale wymierały naturalną śmiercią z braku klijentów. Tego wyniku osiągnąć drogą ustawodawczego ograniczenia ilości lokali, oczywiście się nie da.

W r. 1911 wniesiony był do parlamentu francuskiego projekt ustawy, ograniczającej ilość lokali, uprawnionych do sprzedaży trunków. Debaty w tej kwestji ciągnęły się przez rok 1913 i 1914 bezskutecznie, natomiast podczas dyskusji w senacie podniesiona była, jako środek walki z alkoholizmem, kwestja wzmocnienia represji za opilstwo.

Stworzyć ustawę, karzącą za opilstwo, która byłaby życiowo opracowana i dała pożyteczne wyniki w przedmiocie walki z nadużyciem napojów spirytusowych jest rzeczą bardzo trudną.

Znany prof. prawa karnego Garofalo nie uznawał całkiem stanu opilstwa podczas popełnienia przestępstwa za okoliczność, łagodzącą wymiar kary. Garofalo twierdził, że zmiany w mózgu pijaka są tylko pozorne, że w rzeczywistości pijak jest typem przestępczym, którego czyny muszą podlegać karze, jak czyny zwyczajnego przestępcy. Teorję tę całkowicie obalił prof. Lombroso, który twierdzi, że pod wpływem opilstwa człowiek działa automatycznie.

Nie będziemy przytaczali historycznej ewolucji przepisów ustawodawczych w tym przedmiocie w różnych państwach i w różnym okresie czasu, albowiem nie jest to zadaniem niniejszego artykułu. Powyżej przytoczone dane chyba dostatecznie ilustrują zagadnienie wpływu alkoholu na przestępczość. Nic więc dziwnego, że w nowych projektach kodeksów karnych zostały wprowadzone zmiany, zmierzające do skutecznej walki z dużym odłamem przestępców alkoholików.

Projekt kodeksu karnego włoskiego wyraźnie stanowi, że stan opilstwa, o ile nie wywołał go przypa-

ciele urzędników sądowych III kategorji. Brak tych przedstawicieli niekorzystnie odbija się — jak słusznie twierdzi kolega Czapkiewicz — na rozwoju Związku, drażni ambicje członków, obniża zainteresowanie się pracą Związku i stwarza pozory, jakoby wśród urzędników sądowych III kategorji nie było odpowiednio przygotowanych i zdolnych do pracy w Zarządach ludzi. Tak jednak nie jest. W każdym bowiem okręgu sądowym jest wielu ludzi pełnych zapału i chęci do pracy. Należy ich tylko wciągnąć do tej pracy. A to jest już obowiązkiem starszych kolegów.

Wezwijcie ich zatem, Koledzy, do pracy, wysuńcie ich kandydatury na zebraniach, nie usuwajcie się od nich, ale przygarnijcie do siebie, i pozwólcie im razem z Wami współpracować dla dobra Związku. A wtedy ożywi się i na tem zyska sama praca.

A do Was, Koledzy sądowi III kategorji, zwracam się z apelem, nie dajcie się odsuwać od pracy dla ogółu, bierzcie się do tej pracy, idźcie ze starszymi kolegami w zawody, mając zawsze to na celu, że nie chodzi tu o jakąbądź walkę z nimi, lecz o koleżeńską, harmonijną współpracę przy rozbudowie naszej organizacji.

A więc razem wszyscy koledzy tak II jak i III kategorji pracujmy dla dobra naszej organizacji zawodowej, wyzbyjmy się niezdrowych ambicyj, pomnąc, że przez nie ucierpiała niejedna praca. Niech nasz Związek nie nosi cech Związku urzędników sądowych II kategorji, lecz niech będzie Związkiem ogółu urzędników sądowych.

*Kazimierz Rudzisz*

Naczelny sekretarz Sądu Okr. w Warszawie

# Uchybienia awansowe

## (Memorjał)

*Do*

*Pana Ministra Sprawiedliwości*

Długoletnie zabiegi naszej organizacji o należyte rozmieszczenie etatów urzędniczych w sądownictwie, przy życzliwem uwzględnieniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości zostały uwieńczone częściowem zrealizowaniem.

Organizacja nasza obserwując pilnie sposób wprowadzania przez Władze Sądowe w czyn zarządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie awansowania urzędników sądowych, doszła do przekonania, że na tem polu dzieje się wiele uchybień i pokrzywdzeń. Nad tą sprawą obradował w dniu 19 października r. b. Zarząd Główny Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych, a w wyniku tych obrad pozwalamy sobie przedstawić Panu Ministrowi pewne okoliczności, które wykażą słuszność zażaleń wniesionych na posiedzenie.

Art. 41 ustawy o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21/22 poz. 164) postanawia, że wakujące stanowiska mają być obsadzane bezzwłocznie. W wyniku zarządzeń oszczędnościowych z roku 1925 awansowania miały być dokonywane tylko w terminach półrocznych, a mianowicie w dniu 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Obecnie dzieje się tak, że odnośnie do kierowniczych stanowisk w służbie państwowej stosuje się przepis art. 41 ustawy o państwowej służbie cywilnej, analogicznie stosuje się podobną praktykę do sędziów i prokuratorów, — a jedynie odnośnie do urzędników II i III kategorji przestrzega się terminów

---

dek lub siła wyższa, nie może powodować niepoczytalności przestępcy, lub zmniejszać ją (art. 168). Gdyby przestępca okazał się pijakiem nałogowym, kara winna być podwyższona (art. 89). Tylko stan chronicznego zatrucia alkoholem może upoważnić Sąd do zastosowania względem oskarżonego przepisów o niepoczytalności lub poczytalności zmniejszonej (art 91). Interes społeczny nie będzie w ten sposób narażony na szwank, wobec zastosowania w tych wypadkach środków leczniczych i zapobiegawczych. Projekt kodeksu karnego niemieckiego z r. 1927 na mocy art. 367 karze przestępcę, u którego stan opilstwa spowodował zupełną niepoczytalność, więzieniem do lat dwóch lub grzywną. Jednocześnie Sąd nakazuje umieszczenie go w specjalnych zakładach dla alkoholików na dwuletni okres czasu, przyczem po roku pobytu w zakładzie musi nastąpić ponowne orzeczenie Sądu, po zapoznaniu się z wynikami leczenia, które dalszą kurację mogą uczynić już zbędną. Nasz projekt kodeksu karnego nie zawiera niestety wyraźnego przepisu, normującego sprawę przestępstw, popełnionych pod wpływem alkoholu. Na mocy art. 16 § 1 projektu nie ulega karze, kto w chwili czynu, z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu, lub pokierować swem postępowaniem. Przepis § 1 niema zastosowania do wypadku, gdy sprawca wprawił się umyślnie w stan taki po to, by dokonać przestępstwa (§ 2). Jeżeli w chwil popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania przestępstwem była w znacznym stopniu ograniczona, Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, *chyba że stan odurzenia sprawcy wynika z jego winy* (§ 2). Ten ostatni ustęp może być oczywiście zastosowany w tych wypadkach, kiedy chodzi o przestępców, działających w stanie opilstwa i nie stoi na przeszkodzie temu, aby Sąd w tych razach stale się nim posługiwał. Byłoby bardzo pożądanem wprowadzenie przepisu o umieszczeniu nałogowych alkoholików w specjalnych zakładach leczniczych. Myśl powyższa pierwotnie powstała w Ameryce Północnej i pierwsza lecznica dla alkoholików została urządzona w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie XIX wieku. W Anglji istnieją od dawna schroniska dla pijaków, uznanych za niebezpiecznych, a lat 35 temu wydano ustawę o przymusowem leczeniu nałogowych alkoholików.

*(Dokończenie nastąpi)*

półrocznych, wskazanych w ustawie oszczędnościowej. Wygląda to tak, jak gdyby system oszczędności oparty był głównie na urzędnikach średnich i niższych, nie dotyczy on tych, którzy awansują w terminach dowolnych w miarę wakowania etatów. Względy słuszności wymagają jednakowego traktowania wszystkich urzędników, a skoro sanacja Skarbu przy stosowaniu takiego systemu oszczędnościowego już została dokonana, interes służby i społeczny wymaga, aby zasada wyrażona w art. 41 ustawy pragmatycznej była przestrzegana w równej mierze do wszystkich funkcjonarjuszów sądowych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29 kwietnia 1930 r. została zmieniona tabela stanowisk urzędniczych w sądownictwie w ten sposób, że mogą oni osiągać w II-ej kategorji VI, a w III kategorji VIII stopień służbowy. Zarówno ta zmiana, jak i podwyższenie etatów urzędników w wyższych stopniach (VI, VII i VIII) miały na celu wyrównanie pokrzywdzeń, jakich urzędnicy sądowi od szeregu lat doznawali z powodu niekorzystniejszego od innych resortów rozmieszczenia w wyższych stopniach służbowych, — a ponadto zabezpieczenie sądownictwu napływu odpowiedniego elementu w szeregi urzędników sądowych przez danie im możności szybszego awansowania i osiągalności wyższych stopni po długoletniej służbie. To też główną naszą zasadą, dla której przez szereg lat o powyższe zdobycze zabiegaliśmy, było danie moralnego zadowolenia urzędnikom starszym latami służby o bardzo dobrych kwalifikacjach. Tę słuszną naszą zasadę podzielało Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Skarbu oraz Prezydjum Rady Ministrów.

Niestety — zasady te nie znalazły zrozumienia u władz sądowych, które w awansowaniu i wnioskach nominacyjnych na wyższe stopnie służbowe przedstawiają do nominacji urzędników młodych z pokrzywdzeniem starszych latami służby. Takie postępowanie godzi nietylko w zasady słuszności i sprawiedliwości, ale wprost sprzeciwia się interesowi służby. Awansowanie bowiem starszych urzędników na najwyższe stopnie daje gwarancję młodszym urzędnikom, że po odejściu tych weteranów służby w stan spoczynku, awans spotka ich następców wedle starszeństwa służbowego; pomijanie zaś zasad starszeństwa i awansowanie ludzi młodych o stosunkowo niewielkiej ilości lat służby, stwarza niemożność ruchu służbowego na dziesiątki lat, gdyż młody człowiek, uzyskawszy najwyższy stopień w zaraniu służby, będzie musiał w tym stopniu spędzić całą służbę monotonnie, bez żadnych widoków na jakąkolwiek zmianę w tym względzie, a będzie tylko przeszkodą dla innych, którzy z czasem nabędą prawa do uzyskania takiego stopnia; jednocześnie zaś wprowadza taki proceder zrozumiałe i słuszne rozgoryczenie starszych urzędników, którym ze względu na wiek, lata służby i kwalifikacje awans taki bezsprzecznie się należy.

Zdarzają się również wypadki, że pp. Prezesi wogóle nie obsadzają wolnych etatów, wyrażając pogląd osobisty, iż niema odpowiednich kandydatów. Jako przykład podajemy, że w jednym tylko okręgu apelacyjnym nie obsadzono około 20 etatów w VIII stopniu służbowym, przyjmując na te wolne stanowiska praktykantów i uzasadniając przy każdym takim etacie, że jest zajęty przez praktykanta.

Organizacja nasza, zabiegając w Ministerstwie Sprawiedliwości o należyte rozmieszczenie etatów urzędniczych w sądownictwie, zawiadamiała o wynikach swych zabiegów podwładne związki okręgowe względnie wyniki te ogłaszała w czasopiśmie zawodowem „Apel". Przyznano na rok bieżący 27 etatów w VI stopniu służbowym zostały rozdzielone w sposób ustalony przez Ministerstwo po wysłuchaniu opinji naszej Centrali, co też podaliśmy do wiadomości ogółu. Jednakowoż na posiedzeniu plenarnem Zarządu Głównego, w dniu 19 października r. b. żalono się, że podział etatów niezupełnie był zgodny z ogłoszonemi przez nas ustaleniami Ministerstwa, że nie wszystkie etaty będą obsadzone, a nawet — że niektóre etaty mają być z poszczególnych okręgów przydzielone innym okręgom, nadewszystko zaś, że zasada starszeństwa służbowego nie jest wcale przestrzegana.

Przedstawiając panu Ministrowi powyższe wywody, mamy zaszczyt prosić o łaskawe wydanie zarządzeń:

1) aby wolne etaty były obsadzane niezwłocznie, zgodnie z postanowieniami art. 41 ustawy o państwowej służbie cywilnej, ze względu na interes służby i sądownictwa,

2) aby przy mianowaniach względnie wnioskach nominacyjnych ściśle przestrzegano zasad starszeństwa służbowego, zgodnie z postanowieniami tegoż art. 41 ustawy pragmatycznej,

3) aby wolne etaty były obsadzane w tych stopniach, w których je ustalono, a zajmowanie stałych etatów przez praktykantów i prowizorycznych urzędników niższych stopni służbowych nie miało miejsca.

Warszawa, dnia 28 października 1930 r.

*Z. Szkolnicki* — *Generalny Sekretarz.*
*W. Sikorski* — *Prezes.*

# Nominacje Komorników sądowych

## (Memorjał)

*Do*

*Pana Ministra Sprawiedliwości*

Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P., odbyty w dniu 18 maja 1930 r., rozważał nad sposobem obsadzania posad komorników sądowych.

W wielu wypadkach na te stanowiska zgłaszają się ludzie, którzy ze sądownictwem nic wspólnego nie mają, a tylko jako laicy potrafili złożyć przepisany egzamin i z tą odrobiną teoretycznego wykształcenia obejmują stanowiska komorników sądowych, nie posiadając fachowego wyszkolenia praktycznego.

Śmiemy twierdzić, że tylko urzędnicy sądowi przez dłuższą praktykę w sądownictwie mogą nabyć takiego doświadczenia praktycznego, jakie jest im potrzebne do wykonywania trudnego i bardzo odpowiedzialnego

zawodu komornika sądowego. Ponadto sądzimy, że zarówno Ministerstwu Sprawiedliwości, jak i Władzom Sądowym nie jest obojętny los i przyszłość tych, którzy poświęcili się zawodowi urzędników sądowych, a względy sprawiedliwości nakazywałyby, aby ci właśnie ludzie mogli w przyszłości korzystać z przydzielania im stanowisk, w których upatrują poprawę bytu.

Żywimy niepłonną nadzieję, że powyższe nasze wywody spotkają się u pana Ministra z pełnem zrozumieniem, a wobec tego mamy zaszczyt prosić uprzejmie o wydanie zarządzeń ,mających na celu zagwarantowanie urzędnikom sądowym pierwszeństwa w nadawaniu posad komorników sądowych.

Warszawa, dnia 28 października 1930 r.

*Z. Szkolnicki* — *Generalny Sekretarz.*

*W. Sikorski* — *Prezes.*

# Zapomogi i fundusz zaliczkowy

(Memorjał)

*Do*

*Pana Ministra Sprawiedliwości*

W wykonaniu uchwał Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych, który odbył się w dniu 18 maja 1930 r., mamy zaszczyt zwrócić się do pana Ministra z uprzejmą prośbą o wydanie zarządzeń, mających na celu ustalenie wysokości funduszu zaliczkowego odrębnie dla stanu sędziowskiego, a odrębnie dla stanu urzędniczego w sądownictwie.

Urzędnicy sądowi, którzy ze względu na niższe uposażenie (które w XI do VIII stopniu waha się między 220 a 380 zł. miesięcznie) i znane najcięższe warunki życiowe, potrzebują częstszej i wydatniejszej pomocy w formie zaliczek na uposażenie, zapomóg i remuneracyj, korzystają z tych funduszów tylko w znikomym procencie. Wbrew tej zasadzie, dzieje się tak, że uzasadnione podania urzędników sądowych o przyznanie im zaliczek na uposażenie zalegają w załatwieniu po kilka miesięcy, przeciwnie zaś podania pp. sędziów i prokuratorów (lepiej uposażonych) bywają wcześniej załatwiane. O ile zaś chodzi i fundusz zapomogowy, to możemy szczęśliwym wypadkiem nazwać fakt otrzymania przez urzędnika zapomogi lub remuneracji i to w tak szczupłym wymiarze ,że niejednokrotnie urzędnik przez otrzymanie zapomogi czuje się moralnie upokorzonym.

Nie mamy zamiaru udowadniać stosunku procentowego, w jakim otrzymują zapomogi sędziowie i urzędnicy, gdyż cyfry zawarte w listach płatniczych mówią same za siebie — śmiemy tylko twierdzić, że na tem polu urzędnicy sądowi doznają wielkich pokrzywdzeń.

Mamy zaszczyt prosić uprzejmie pana Ministra, aby podobnie, jak w wielu innych, raczył i w tej dziedzinie sprawiedliwą reformę przeprowadzić..

Warszawa, dnia 28 października 1930 r.

*Z. Szkolnicki* — *Generalny Sekretarz.*

*W. Sikorski* — *Prezes.*

# Kasy sądowe

Pod tytułem „Racjonalizacja pracy" są zamieszczane na łamach „Apelu" różne trafne myśli fachowców w kierunku uproszczenia, ograniczenia i oszczędzenia sił pracy w sądownictwie.

Zabieram głos — mojem zdaniem — w bardzo ważnej sprawie szczególnie dla Sądów w Małopolsce, to jest w sprawie *Kas sądowych* co do których od 1 kwietnia 1930 r. po myśli rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 1930 r. (Dz. U. Min. Sprawiedl. Nr. 5 ,1930 r.) wprowadzono nowe przepisy i nowe księgi kasowe, znacznie rozszerzone.

Mając na uwadze w pierwszym rzędzie oszczędności Skarbu Państwa, których budżet państwowy potrzebuje, zmierzam do uproszczenia administracji, oszczędności sił pracujących, oszczędności znacznych na wydatki, połączone z nakładem szeregu kosztownych druków i na księgi kasowe i inne, z prowadzeniem licznych ksiąg i zapisków, wystawianiem deklaracyj, kwitów i t. p., wreszcie także prowadzeniem specjalnych kontroli tych czynności przez liczne czynniki kontrolne. Biorąc dalej pod uwagę ogólnie powszechne znane, bardzo znaczne przeciążenie pracą urzędników sądowych, uginających się pod ciężarem pracy, zmierzam do tego, by czynności tychże ograniczyć do prac sekretarskich sądowych i wyłączenia wogóle czynności kasowych ze sądownictwa.

Mając za sobą wieloletnią praktykę we wszystkich gałęziach administracji sądowej, zdaję sobie sprawę z doniosłości moich zapatrywań i dlatego na łamach czasopisma zawodowego „Apel" pozwalam sobie przedstawić Wysokim Władzom:

*Projekt*

*zwinięcia kas sądowych przy sądach przez przydzielenie tychże do Kas Skarbowych.*

Kasy sądowe w Sądach apelacyjnych, okręgowych, powiatowych (grodzkich) prowadzi się ostatnio po myśl rozp. Min. Sprawiel. z dnia 26.II.1930 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z dnia 1 marca 193 0r. Nr. 5, poz. 11).

W okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i Lwowie kasy sądowe pobierają:

a) dochody budżetowe:

grzywny, kary pieniężne, zwroty kosztów postępowania karnego, zwroty kosztów wykonania kary oraz inne należytości sądowe (za doręczenia uchwał sądowych), które następnie są odprowadzane dekadami do Kasy Skarbowej jako dochody Skarbu Państwa;

b) dochody niebudżetowe:

kaucje kasacyjne, zaliczki składane przez strony na koszta postępowania w sprawach cywilnych, np. na należytości znawców, biegłych sądowych lub na należytości świadków, zaliczki składane przez oskarżycieli prywatnych na koszty postępowania karnego oraz inne sumy o specjalnem przeznaczeniu, zaliczki na koszta komisyjne lub ściśle oznaczone już kwoty jako koszta komisyjne w sprawach cywilnych egzekucyjnych lub niespornych, należytości organów wykonawczych za wykonane egzekucje, różne inne kaucje

w sprawach egzekucyjnych wreszcie sumy przechodnie i wogóle sumy niebudżetowe.

Zmierzając do uproszczenia i oszczędzania sił urzędniczych możnaby czynności kasowe w sądach zupełnie znieść, przenieść je do Kas skarbowych, gdzie łącznie z innemi czynnościami rachunkowo-kasowemi nie spowodują większego zapotrzebowania personelu urzędniczego, a natomiast sądom przeciążonym pracą ułatwiłoby pracę ściśle sądową i nie zachodziłaby potrzeba pomnażania personelu urzędniczego w sądach, czego sądy przeciążone pracą stale się domagają.

Zwinięcie Kas sądowych w sądach i przeniesienie czynności tych Kas skarbowych dałoby się przeprowadzić w sposób następujący:

1) wszystkie wpłaty grzywien, kar pieniężnych, kosztów postępowania karnego, kosztów wykonania kary, opłat sądowych i innych podobnych należności przypadających na rzecz Skarbu Państwa na podstawie wyroków, postanowień i uchwał sądowych wpłacać mają strony *wprost* do Kasy Skarbowej, względnie na konto Kasy Sakrbowej w P. K. O. za pomocą blankietu nadawczego P. K. O.

Kasa Skarbowa o każdej otrzymanej wpłacie zawiadamia krótkiem oznajmieniem wpłaty (na druku) dotyczący sąd, podając nazwisko strony, sygnaturę sprawy i wysokość wpłaconej kwoty.

2) czuwanie nad ściągnięciem i wpłacaniem powyższych należności należy również do Kas Skarbowych. Odbywać się to powinno w ten sposób: Sądy mają obowiązek po prawomocności orzeczonej kary pieniężnej lub orzeczonych wyrokiem innych należności na rzecz Skarbu Państwa np. grzywien, opłat sądowych, kosztów postępowania karnego, kosztów wykonania kary i t. p. — zawiadomić pisemnem wygotowaniem „Karty należności" — dotyczącą Kasę Skarbową odnośnie do każdego zobowiązanego do zapłaty odrębnie w sposób następujący:

*„KARTA NALEŻNOŚCI"*

N ....... N ........ zamieszkały ....... ul. .......... Nr. .... obowiązany jest na podstawie prawomocnego wyroku (nakazu karnego, postanowienia, uchwały sądowej) z dnia ...... Sygnatura ..... do zapłacenia: grzywny w kwocie zł. .... gr. .... — opłaty sądowej w kwocie zł. ...... gr. .... — kosztów postępowania karnego — wykonania kary w kwocie zł. ..... gr. .. które należy od wyżej wymienionego ściągnąć.

Ściągnięta kwota przypada na rzecz Skarbu Państwa na dochód Ministerstwa Sprawiedliwości Dz. ...... § ...... poz. ......".

*Data, Nazwa Sądu, podpis sędziego*

*(Pieczęć urzędowa)*

Kasa Skarbowa na podstawie tego zawiadomienia wygotuje do strony „polecenie zapłaty" lub „upomnienie do zapłaty" w dniach 7, a po upływie tego terminu wdraża egzekucję i ściąga dotyczącą należytość przez organa własne.

W razie niemożności ściągnięcia po przeprowadzonych krokach egzekucyjnych z powodu nieściągalności lub z innych powodów, ma Kasa Skarbowa zawiadomić o tem dotyczący sąd krótkiem zawiadomieniem celem wydania dalszych zarządzeń co do odpisania dotyczącej kwoty względnie wykonania kary więzienia w myśl wyroku orzeczonej.

O ściągnięciu lub o wpłaceniu tych należności winna Kasa Skarbowa w każdym razie zawiadomić Sąd, który należytość wymierzył.

Kasa Skarbowa prowadzi u siebie ewidencje wszystkich należności sądowych, wpłacone względnie ściągnięte kwoty, które przypadają na rzecz Skarbu Państwa, przeprowadza u siebie na przychód na odnośne pozycje budżetowe w myśl ich przeznaczenia.

Tu zaznaczam, że i obecnie Kasy Sakrbowe prowadzą już takie zapiski na „Dochody budżetowe" ze Sądów nadesłane;

3) odnośnie do innych wpłat np. kaucji kasacyjnej, zaliczek w sprawach karnych lub w sprawach cywilnych i t. p. mają strony składać wprost do Kasy Skarbowej lub za pośrednictwem P. K. O. podając liczbę (sygnaturę sprawy), przeznaczenie kwoty wpłaconej i nazwę Sądu, w którym sprawa jest w biegu.

Strona winna wykazać w danym Sądzie że wpłaciła kwoty przypadłe z powyższych tytułów, dołączając względnie przedkładając Sądowi kwit kasowy lub odcinek kasowy blankietu P. K. O., że wpłaty dokonano. Kasa Skarbowa zawiadamia o otrzymanej wpłacie dotyczący Sąd podając nazwisko płatnika, sygnaturę sprawy i wysokość dokonanej wpłaty.

Ponieważ we wszystkich miejscowościach gdzie są siedziby Sądów, są także Urzędy pocztowe, przeto na żadne trudności nie natrafi wpłata kwot na P.K.O. To samo się odnosi do wypłat przez P. K. O.

*Wypłatę* kwot uprawnionym dokonuje Kasa Skarbowa w myśl zarządzenia Sądu, zaś przypadające dla Skarbu Państwa ze złożonych kaucji kasacyjnej i zaliczek w sprawach karnych kwoty, po otrzymaniu decyzji Sądu o wysokości tejże, przekazuje Kasa Skarbowa na odnośne pozycje budżetowe.

Co do należności, czy to organów wykonawczych lub należności świadków i znawców względnie innych podobnych należności, *które mają być* od stron *z urzędu ściągnięte*, Sąd zawiadamia w sposób jak wyżej Kasę Skarbową celem czuwania nad wpłatami i ściągnięciem tychże wskazując zarazem komu ściągnięta kwota ma być wypłacona.

O ściągnięciu (wpłaceniu) i wypłacaniu takich kwot, Kasa Skarbowa zawiadamia Sąd, który zarządził ściągnięcie należności, krótkiem zawiadomieniem. Również o niemożności ściągnięcia takich należności w drodze egzekucji winna Kasa Skarbowa zawiadomić dotyczący Sąd.

Wszelkie *wypłaty* winne Kasy Skarbowe wykonać wprost do rąk lub za pośrednictwem P. K. O. na podstawie zarządzenia Sądu, które może być krótko i zwięźle w formie „ceduły wypłaty" zredagowane.

Przez zwinięcie Kas sądowych w Sądach i przelanie tych czynności do Kas Skarbowych oszczędzi się nietylko wiele sił urzędniczych przy czynnościach kasowych i przy czynnościach „urzędnika przynaglają-

cego“ t. j. urzędnika, który czuwa nad wpłatami i nad ściągnięciem różnych należności sądowych (wygotowanie polecenia zapłaty, bada, czy je doręczono, czy wpłatę strona dokonała, wdraża egzekucję, pilnuje i urguje wyniki wdrożonej egezkucji), lecz nadto oszczędza się wiele pracy spowodowanej formalnem wdrażaniem, dozwoleniem.i wykonaniem egzekucji, co obarcza znowu oprócz urzędników kasowych cały aparat oddziałów egzekucyjnych a zatem sędziego, sekretarjat dany, a wreszcie biuro komornika.

Ponieważ Kasy Skarbowe i tak są zajęte ściąganiem podatków i różnych opłat skarbowych, co jak wiadomo uskuteczniają nie w sposób odrębnego wdrażania egzekucji co do każdego płatnika z oosbna, lecz masowo sposobem wykazowym wedle poszczególnych gmin lub ulic, nie natrafi na trudności, aby organy skarbowe przejmując tę agendę ściągały w ten sposób różne sądowe należności.

Kasa Skarbowa wszystkie należności sądowe (budżetowe i niebudżetowe) po otrzymaniu ze Sądu „karty należności“ wpisuje chronologicznie do jednej księgi na przypis i w tej samej księdze przeprowadza rachunkowo dokonane wpłaty, a następnie notuje w odnośnych rubrykach przeznaczenie tych kwot na poszczególne pozycje dochodowe względnie wydatkowuje je w myśl zarządzenia Sądu poszczególnym stronom lub urzędom.

*Oprócz powyższych wpływów kasowych pobierają jeszcze Kasy sądowe:*

a) depozyty w gotówce, w papierach wartościowych i kosztownościach, które strony odrazu składają, względnie składać mają wprost w Kasie Skarbowej. Depozyty rzeczowe składają strony w Sądzie, skąd po opieczętowaniu przez wyznaczonego do tego urzędnika przesyła się je do Kasy Skarbowej, wpisując dotyczący depozyt do księgi depozytów rzeczowych. Depozyty gotówkowe wpisuje się do księgi wpływów depozytowych w Sądach prowadzonej;

b) depozyty w cennych dowodach rzeczowych w sprawach karnych. — Na te depozyty prowadzoną jest odrębna księga cennych depozytów rzeczowych w sprawach karnych, które przechowywane są w Sądzie, względnie o ile są to depozyty większych wartości, odsyła się je do Kasy Skarbowej.

Otóż co do pobierania i przechowywania oraz wydawania depozytów możnaby również całą tę czynność przenieść do Kas Skarbowych analogicznie jak proponuje się odnośnie do Kas sądowych.

Ostatnio wprowadzona od 1 kwietnia 1930 r. kasowość w Sądach przysporzyła Kasom sądowym bardza wiele pracy, na co Sądy bardzo narzekają i domagają się przydziału sił do prowadzenia tych Kas. Zamiast bowiem jednej księgi pieniężnej i dziennika obrotu gotówką i obrotu czekowego, musi się prowadzić kilka ksiąg, każda o 30-kilku rubrykach, które utrudniają wprost pracę. Poprzednio księgę pieniężną prowadzili urzędnicy w Sądach *obok innych czynności* a obecnie wobec wprowadzenia nowej kasowości w sądach, musi być w małych Sądach stale zatrudniony jeden urzędnik i drugi pomocniczo do przeliczenia i zamykania Kasy, zaś w Sądach powiatowych większych conajmniej musi być dwóch a nawet trzech urzędników wyłącznie do prowadzenia kasowości, przydzielonych. To samo jest w Sądach Okręgowych.

Przy dotychczasowym systemie prowadzenia Kas sądowych oprócz prowadzenia szeregu ksiąg, obciąża się nadto miesięcznie rachuby sądowe kontrolą miesięcznych sprawozdań kasowych, obciążony jest także Naczelnik Sądu względnie przełożony Sądu kontrolowaniem kas i ksiąg prowadzonych.

Bardzo znaczne sumy pochłania nakład różnych druków i ksiąg kasowych — oprawa tychże a co najważniejsze, że muszą być przeznaczeni do tych czynności odrębnie—specjalni urzędnicy sekretarscy. Zdaniem mojem, wprowadzenie tych nowych ksiąg kasowych zmierzało do tego, aby uniknąć defraudacji lub innych malwersacji w Sądach.

Gdyby przed wprowadzeniem tej nowej kasowości, nasze Władze zasiągnęły były opinji czynników fachowych, to niezawodnie byłyby znalazły praktyczne sposoby do pozostawienia dawnej „księgi pieniężnej“, tylko z pewnemi udoskonaleniami a to przez wyłączenie z księgi pieniężnej wpisywanych na przypis jeszcze nie ściągniętych kwot, które można było prowadzić w osobnej księdze, przypisanych do ściągnięcia kwot i księgę pieniężną w „przychodach“ i „rozchodach“ zamykać codziennie na dwa klucze u dwóch różnych urzędników, obowiązanych do codziennego przeliczenia Kasy, a właściwie można było unormować, by codziennie cała gotówka była lokowana w P. K. O.

Reasumując mój projekt na zwinięcie Kas w Sądach i przelanie tych czynności do Kas Skarbowych wyjaśniam, że czynności te niewiele obciążą Kasy Skarbowe, gdyż sposób ściągania należytości skarbowych jest znacznie uproszczony, jak to wyżej przedstawiłem, podczas gdy w Sądach musi się co do każdego wdrażać formalną egzekucję, obciąża się zatem cały aparat sędziowski, sekretarski i egzekucyjny.

Projekt ten zmierza dalej do bardzo znacznych oszczędności sił sekretarskich w sądach, które będzie można zużyć do czynności sądowych innych, dalej zmierza do oszczędności na nakład szeregu druków, ksiąg, wykazów statystycznych miesięcznych, rocznych, oszczędność w prowadzeniu w tym celu kontroli w kasach sądowych, osobno w rachubach i t. p.

*Pozostaje jeszcze sprawa prowadzenia rachunków funduszów gospodarczych w Sądach,* t. j. rachunków zaliczeń, które należy zatrzymać nadal przy Sądach.

Co do tych rachunków, które w sądach prowadzone są odrębnie wedle poszczególnych paragrafów budżetowych należałoby także wprowadzić pewne oszczędności pracy, albowiem prowadzi się kilka rachunków na te wydatki, a to:

1) rachunek zaliczeń na Dz. II § 5 p. 2 „opał, światło“,

2) rachunek zaliczeń na Dz. II § 6 p. 2 „materjały pisarskie“,

3) rachunek zaliczeń na Dz. II § 6 p. 5 „porta, telegr.“,

4) rachunek zaliczeń na Dz. II § 10 „wydatki sądowe“.

Byłoby bardzo pożądanem, praktycznem, by rachunki gospodarcze ad. 1), 2) i 3) prowadzone były łącznie jako jeden rachunek i to w ten sposób, że wy-

datki na poszczególne paragrafy jak wyżej, byłyby szeregowane w odrębnych rubrykach. Dałoby się to wtedy tylko wprowadzić o ile zaliczenie na powyższe cele udzielane byłyby łącznie nie wedle poszczególnych paragrafów, lecz pod ogólną nazwą na „wydatki gospodarcze“.

Natomiast rachunek wydatków na Dz. II § 10 (należytości świadków i znawców w sprawach karnych), należy jak dotąd nadal pozostawić. Również w Dz. III. Więziennictwo przy sądach powiatowych prowadzone są rachunkami zaliczeń na § 5 p. 2 „opał, światło i utrzym. porz.“, § 10 p. 5 „żywność więzienia“ i § 10 p. 7 „wydatki sanitarne“, które ze względu na odrębność ich przeznaczenia mają być jak dotąd odrębnie prowadzone.

Ażeby dalej uprościć kasowość w sprawach gospodarczych należałoby zarządzić, że wszelkie wypłaty oraz przychody prowadzi Sąd na swoim koncie P.K.O. nieprzechowując żadnej gotówki u siebie w Kasie, a poszczególne wypłaty dokonywać również czekiem przez P. K. O.

Rachunki zaliczeń w sprawach gospodarczych nie obciążają zbytnio pracę w sądach i te rachunki możnaby nadal pozostawić sądom do prowadzenia.

Przedstawiając powyższy projekt, proszę o poparcie tej akcji u Władz Rządowych w interesie dobra Skarbu Państwa i urzędników sądowych, oraz w interesie ogółu społeczeństwa.

Przedstawiony przezemnie projekt wprowadzi oszczędności roczne bardzo poważne minimalnie licząc na kilkadziesiąt tysięcy rocznie.

*Maurycy Rosenblüth*
Naczelny Sekr. Sądu Apel. w Krakowie

# Z życia Związków

*Katowice.* — Gł. Zarząd Zw. Urzęd. i Praktykantów sądowych Apelacji Katowickiej zwołał na dzień 5 października b. r. w Cieszynie zebranie celem sprawozdania z czynności Związku.

Zebranie zagaił najstarszy wiekiem kol. Poloczek z Cieszyna przywitawszy bardzo serdecznie prezesa i wiceprezesa Związku oraz licznie przybyłych kolegów miejscowych i zamiejscowych.

Następnie prezes Związku kol. Trzemżalski wygłosił wyczerpujące i interesujące sprawozdanie i objaśnił dokładnie wszelkie akcje Związku.

Potem odbyła się dyskusja na temat awansów, godzin urzędowych, obsady sądów i t. d.

Na ostatni temat zabrał głos kol. G. z Bielska, który imieniem tamt. kolegów domagał się poczynienia odpowiednich kroków celem uzyskania powiększenia etatu dla sądu powiatowego w Bielsku z tego powodu, że przy obecnej obsadzie sądu, równającej się obsadzie przedwojennej, wskutek olbrzymiego wzrostu oraz stałych godzin nadliczbowych nie mogą sprostać wymogom służby i sytuacja sekretarjatów staje się coraz groźniejszą i wymagającą doraźnej pomocy. Jako szczególnę przyczynę tych stosunków naprowadził mówca okoliczność, iż Bielsko wraz z powiatem stanowi znane w Polsce centrum przemysłowe z wielkim ruchem handlowym, co odbija się bardzo na sądzie.

W tem miejscu nastąpiło wymienienie kilku przykładów.

Co do ogólnych przyczyn panujących stosunków, podkreślił mówca, iż wogóle sądy b. zaboru austrjackiego cierpią niezwykle pod brakiem sił kancelaryjnych i porównywał przytem stan przedwojenny z obecnym, stwierdzając, że mimo wielkiego przyrostu pracy, etaty z wyjątkami małemi, od tego czasu się nie zmieniły.

Pomiędzy przyczynami wzmożenia się pracy wymienił mówca w szczególności przyrost niektórych agend nawet o sto i więcej %, przeniesienie na sądy powiatowe różnych, poprzednio w zakres sądów okręgowych należących spraw, zaprowadzenie skomplikowanej rachunkowości administracyjnej i więziennej i kas sądowych, dalej wydanie ustawy o ustroju sądów przyczyniającej się do zwiększenia pracy jak np. przez zaprowadzenie dziennika podawczego, dzienników posiedzeń i innych nowości, obszerną statystykę, wydanie nowych przepisów w sprawach karnych, ściąganie bardzo licznych groszowych należytości, w szczególności z tytułu opłat pocztowych, w których to wypadkach Skarb Państwa nawet przypłaca, ponieważ same druki często więcej kosztują, aniżeli wynosi kwota ściągnąć się mająca, pomijając księgowanie i manipulację w sądzie i urzędzie pocztowym, wiele czasu zabierającą. W końcu przypomniał mówca jeszcze o nałożeniu na urzędników sądowych z odpowiedzialnością połączonego obowiązku ściągania należytości stemplowych, co dawniej było zadaniem urzędów wymiarowych.

Kol. G. zakończył swój referat apelem do Związku, aby korzystać z każdej sposobności, by te okoliczności przedstawić władzom przełożonym, gdyż nie można wątpić o tem, iż wobec tak w oczy wpadających okoliczności, nie może być trudnem, przyczynić się do ich przekonania, że stan obecny nie może być nadal utrzymanym bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości.

Prezes kol. Trzemżalski, a następnie i wiceprezes kol. Majcher udzielili dokładnych wyjaśnień, poczem po owacyjnem wyrażeniu Związkowi uznania za dotychczasową działalność zebranie zostało zakończone.

*Kielce.* — Sprawozdanie Stow. Urzędników Sądowych Kieleckiego Okręgu Sądowego, z Ogólnego Dorocznego Zgromadzenia członków tego Stowarzyszenia, które odbyło się dnia 26 października b. r. w lokalu Sądu Okręgowego w Kielcach. Posiedzenie zagaił p. Władysław Latacz, poczem na ogólny wniosek powołani zostali: na przewodniczącego p. Jerzy Szulc, na asesorów p.p. Anna Palińska i Stanisław Kudliński oraz na sekretarza Krawczyk.

Po odczytaniu protokółu ostatniego Ogólnego Dorocznego Zgromadzenia i wygłoszeniu sprawozdań przez przewodniczącego Zarządu z jego działalności — p. Latacza i przez p. Marję Ciepłowską — skarbnicz-

kę — Zgromadzenie udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem do nowego zarządu zostali wybrani p. p.: Jerzy Szulc — przewodniczącym, Mirosław Minasiewicz — zastępcą, Janina Zazembianka — skarbniczką, Leon Krawczyk — sekretarzem, Józef Bedla, Stanisław Kudliński, Antoni Nidecki, Antoni Pierściński, Piotr Piątek, Franciszek Wysocki i Adam Ambroży — członkami, Stanisław Dzidowski i Helena Żurakowska zastępcami członków, oraz Janina Deckówna, Zygmunt Neyman, Roman Osiecki i Anna Palińska w skład Komisji Rewizyjnej.

Między innemi zapadły następujące uchwały:

1) fundusze Stowarzyszenia, pozostające w dyspozycji Zarządu, lokować w P. K. O.,

2) opodatkować się na rzecz Floty Narodowej w wysokości jednego (1) złotego rocznie od każdego członka, poczynając od dnia 1 stycznia 1931 r.,

3) upoważnić Zarząd do asygnowania z Kasy Stowarzyszenia na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" pięćdziesiąt (50) złotych i na Fundusz Prasowy „Apelu" dwadzieścia (20) złotych,

4) podwyższyć miesięczne składki członkowskie do 1 zł. 50 gr., poczynając od dnia 1 listopada b. r.,

5) upoważnić Zarząd do wyłonienia komisji statutowej dla opracowania zmian statutu oraz do poczynienia energicznych zabiegów w kierunku zjednania wszystkich, nienależących do organizacji urzędników, na członków Stowarzyszenia.

---

# Nowe wydawnictwa

*Kodeks postępowania Karnego.* — Aczkolwiek kodeks postępowania karnego, obowiązuje dopiero rok zgórą, doczekał się już jednak szeregu różnych wydań. O ile nam wiadomo, niema jednak dotąd wydania które obejmowałoby orzecznictwo Sądu Najwyższego, komentujące rzeczony kodeks. Tę lukę w naszem piśmiennictwie prawniczem zapełnia wydanie p. p. Czerwińskiego i Przyjemskiego, zawiera ono bowiem pod poszczególnemi artykułami oprócz przepisów wprowadzających i wszystkich rozporządzeń wykonawczych, chronologicznie ułożone tezy orzeczeń wszystkich sekcyj Izby Karnej Sądu Najwyższego za okres 1.VII.1929 — 1.VII.1930 r.

Nowe przepisy wykonawcze bądź nowele oraz późniejsze orzecznictwo, będą wydawane w postaci suplementów.

Cena księgarska 8 zł., przy nabyciu od autorów 5 zł. Po zniżonej cenie 5-ciu zł. urzędnicy sądowi mogą nabywać wyżej wymieniony Kodeks postępowania Karnego u Nacz. sekretarza Sądu Okręgowego w Warszawie p. Wacława Sikorskiego (Wydział Odwoławczy Karny, Pl. Krasińskich Nr. 12).

Dnia 24 września 1930 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami

ś. † p.

**JÓZEF KASICKI**

adjunkt kancelaryjny Sądu Powiat. w Toruniu

W zmarłym utraciliśmy nieodżałowanego Kolegę, oddanego z całem poświęceniem swemu zawodowi, oraz pracy w naszej organizacji

Cześć Jego pamięci.

*Związek Urzędników Sądowych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.*

Dnia 18 października 1930 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

**PAWEŁ GAPA**

rejestrator Sądu Powiatowego w Lidzbarku.

W czasie Jego urzędowania dał się zmarły poznać jako człowiek sumienny i pracowity, oraz dobry Kolega.

Cześć Jego pamięci.

*Związek Urzędników Sądowych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.*

# Odpowiedzi Redakcji

*J. Dziankowski — Będzin.* Znakomita praca Kolegi została umieszczona, jako artykuł redakcyjny. Dziękujemy za współpracę, spodziewając się, że Szan. Kolega, zachęcony powodzeniem swego utworu, będzie stale zasilał szpalty Apelu.

*J. Jędrzejewski — Łódź.* Oczekujemy na zapowiedziany artykuł p. t. „Rozwój prawa karnego".

*D. Arbeit-Pecher — Otyńja.* Myśl dobra, ale forma... co to dużo pisać, niech Kolega powie panu sekreterzowi Wrześniowemu, że jego rozmówka z p. Dr. Sędziowskim poszła do kosza. Prosimy o dalszą współpracę.

*Fr. J. — Parczew.* Artykułu o zapomogach umieścić nie możemy, wykazalibyśmy bowiem zupełną nieznajomość źródeł powstania funduszu zapomogowego, który nie powstaje z „oszczędności budżetowych", ale jest budżetowo przewidzianym wydatkiem, przekazywanym każdorazowo jako limit miesięczny przez Ministerstwo Skarbu poszczególnym Ministerstwom. Limit musi być w miesiącu przyznania wyczerpany, wo-

bec czego składanie go celem wypłaty w dwóch rocznych ratach jest niemożliwe. Zresztą w sprawie pokrzywdzeń urzędników przy rozdziale zapomóg interwenjowała już Centrala nasza w Ministerstwie Sprawiedliwości, mając inny sposób rozwiązania tego problemu na względzie.

# Lista ofiarodawców na Sanatorjum Urzędników Sądowych w Bydgoszczy

W dzisiejszym numerze Apelu umieszczamy listę ofiar na Sanatorjum Okręgowego Towarzystwa Urzędników Sądowych w Bydgoszczy, a z uwagi, że sanatorjum będzie przeznaczone dla urzędników sądowych z całej Polski, prosimy gorąco o poparcie akcji budowy tego sanatorjum przez deklarowanie dowolnych składek.

Nadmienia się, że ofiarodawcy składający po 10 zł. zostają wpisani do księgi fundatorów—wszyscy ofiarodawcy zostaną ogłoszeni w Apelu.

1) p. Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu 169 zł., 2) Wojciech Oleksy, Tarnowskie Góry 38 zł., 3) Dr. Sarapata adw. w Warszawie 30 zł., 4) pp. urzędnicy sądu pow. w Żarnowie 40 zł., 5) p. Kan adw. w Warszawie 30 zł., 6) Jan Dreszer adw. w Sosnowcu 30 zł.

*Po 25 zł. złożyli:*

7) dr. L. Tchórzewski adw. i notar. w Rybniku, 8) p. Dulęba adw. w Bydgoszczy, 9) p. Rozczynialski adw. i notarjusz w Gdyni, 10) Dr. Kochane adw. w Żywcu, 11) Dr. Mildwurm adw. we Lwowie, 12) W. Petri adw. i notar. w Lubawie, 13) A. Ignatowski adw. w Ostrowcu n/Kam., 14) Dr. Jakubiczka adw. i notar. w Gniewie, 15) Dr. Jeszke adw. i notar. w Poznaniu, 16) M. Koszewski adw. i notar. w Poznaniu, 17) K. Krotoski adw. i notar. w Poznaniu, 18) R. Sioda adw. i notar. w Poznaniu, 19) Dr. Podkomórski adw. i notar. w Warszawie, 20) Dr. Kaszyński adw. i notar. w Bydgoszczy, 21) Langrod adw. i not. w Warszawie, 22) Korytowski adw. i notar. w Czarnkowie, 23) Bagiński adw. i notar. w Wilnie, 24) L. Wirski adw. i notar. w Bydgoszczy, 25) K. Pertkiewicz adw. i notar. w Częstochowie, 26) Zyfryd Krause sędzia hipotecz. w Zamościu, 27) G. Około-Kułak notar. w Radziejowie, 28) Adam Sotowski adw. w Janowie Lub., 29) Wacław Gurbski adw. w Sierpcu, 30) Wł. Łoziński adw. w Kutnie, 31) Grzegorz Truskowski notar. w Złoczowie, 32) Jakób Glass notar. w Warszawie, 33) Jan Zagrzejewski adw. w Bełchtatowie, 34) Z. Godlewski notar. w Pińsku, 35) Jan Gustowski notar. w Gostyniniu.

*Po niżej 25 zł.*

36) St. Bzowski notar. w Kaliszu 20 zł., 37) Nikiel adw. w Nowym Tom. 15 zł., 38) pp. urzędnicy Prok. Okręg. w Samborze 13 zł., 39) Kaz. Rąfowski st. sekr. Sąd. Pow. w Bydgoszczy 10 zł., 40) urzędnicy Sąd. Pow. w Żorach 11 zł., 41) urzędnicy Sąd. Pow. w Rogoźnie 9 zł., 42) urzędnicy Sąd. Pow. w Mostach Wielkich 3.10 zł., 43) urzędnicy Prok. Okr. w Kielcach 6 zł., 44) sekr. sąd. Emil Werner w Uhnowie 3.50 zł., 45) J. Nowodworski adw. w Warszawie 5 zł., 46) Henryk Drzewiecki adw. w Wyszkowie 10 zł., 47) Szymon Landau adw. w Warszawie 5 zł., 48) Witold Szulborski adw. w Warszawie, 49) Wł. Modrzewski notar. w Lublinie 5 zł., 50) J. Kasperkiewicz notar. w Pabjanicach 5 zł., 51) Filip Rosental adw. w Warszawie 3 zł., 52) St. Hołub notar. we Lwowie 2 zł., 53) Henryk Szejnert sędzia hipotecz. w Białej Podl. 2 zł., 54) Michał Kaznowski notar. w Mikulince 1.50 zł., 55) Tad. Maliński sędzia hipotecz. w Tomaszowie Maz. 5 zł., 56) St. Drozdowski notar. w Parczewie 10 zł., 57) Jan Kołakowski adw. w Sierpcu 5 zł., 58) Jakób Herzig adw. w Jaśle 2 zł., 59) Miron Leszczyński notar. w Olesku 2 zł., 60) Wit. Juzkiewicz notar. w Radłowie 5 zł., 61) Wł. Slukowski w Garwolinie 2 zł., urzędnicy Sąd. Okr. w Stryju 9.75 zł., 63) N. N. adw. w Warszawie 5 zł., 64) St. Wisłocki not. w Krakowie 5 zł., 65) Jan Lisowski w Nowogródku 10 zł., 66) Janusz Pałęcki adw. w Warszawie 5 zł., 67) Ant. Kon adw. w Sosnowcu 10 zł., 68) W. Świetliński adw. w Włodawie 5 zł., 69) komor. sąd. w Gostyniniu 20 zł., 70) Dr. Zagórski adw. w Katowicach 10 zł., 71) Unruch adw. i notar. w Chodzieży 10 zł., 72) urzędnicy Sąd. Pow. w Skidlu 2.50 zł., 73) Roman Kubik kom. sąd. w Łowiczu 10 zł., 74) urzędnicy Prok. Okr. w Grodnie 6 zł., 75) Dr. Zion we Lwowie 5 zł., 76) A. Gracz adw. i notar. w Sąpolnie 5 zł., 77) Dunin adw. w Kielcach 5 zł., 78) T. Stapf i Dr. Drath adw. w Toruniu 10 zł., 79) Dr. Dziubański adw. w Bydgoszczy 10 zł., 80) urzędnicy Sąd. Pow. w Margoninie 10 zł., 81) Adolf Piech kom. sąd. w Szczebrzeszynie 10 zł., 82) Dr. Czerny adw. w Tarnobrzegu 2 zł., 83) urzędnicy Sąd. Pow. w Nowem Mieście 10 zł., 84) Dr. Wojdyłło w Inowrocławiu 10 zł., 85) Wyszomirski adw. w Poznaniu 5 zł., 86) p. Wydro w Sopoćkiniach 5 zł., 87) urzędnicy Sąd. Pow. w Strzykowie 6 zł., 88) urzędnicy Sąd. Okr. w Płocku 7.71 zł., 89) Dr. Landesberg adw. w Brzeżanach 2 zł., 90) Kruszewski Michał w Baranowicach 10 zł., 91) Dr. Iglatowski adw. w Szubinie 10 zł., 92) Bronisław Godlewski notar. w Łucku 10 zł., 93) Al. Wiśniewski kom. sąd. w Biłgoraju 10 zł., 94) Dr. Długopolski adw. w Nowym Sączu 5 zł., 95) Dr. Dzikiewicz adw. w Nowym Sączu 2 zł., 96) Dr. Sandecki adw. w Krośnie 5 zł., 97) Dr. Słotwiński adw. w Poznaniu 1 zł., 98) Dr. Popiel adw. w Starogardzie 2 zł., 99) Flejszer w Radzyminie 55 gr., 100) urzędnicy Sąd. Pow. w Stoczku 7.50, 101) Marek Abramowicz kom. sąd. w Kamieniu Koszyrskim 10 zł., 102) urzędnicy Sąd. Pow. w Rudzie 2.50 zł., 103) Dr. Fridman adw. we Lwowie 1 zł., 104) Pawłowski adw. w Łodzi 5 zł., 105) Alfred Eckersdorf adw. w Łodzi 10 zł., 106) Dr. Baumann adw. w Łobżenicy 5 zł., 107) Knach adw. w Łobżenicy 15 zł., 108) urzędnicy Sąd. Pow. w Iłży 5 zł., 109) Michalczyk kom. sąd. w Warszawie 5 zł., 110) Jerzy Kruszewski adw. w Warszawie 5 zł., 111) Dr. Józef Wachman adw. w Łodzi 5 zł., 112) Stanisław Flis notar. w Wadowicach 3 zł., 113) Wyszomirski adw. w Poznaniu 5 zł., 114) M. Zaidlewicz adw. i notar. w Zbąszyniu 5 zł., 115) Dr. Findel adw. w Skolem 5 zł., 116) urzędnicy Sąd. Pow. w Baligrodzie 1.40 zł., 117) urzędnicy Sąd. Pow. w Czerwiniu 5.50 zł., 118) Antoni Żaboklicki adw. w Grodnie 5 zł., 119) Dr. Jakób Schlacht adw. w Nowym Targu 2.50 zł., 120) urzędnicy Sąd. Pow. w Żelechowie 6 zł., 121) Józef Zatryb kom. sąd 10 zł., 122) Antoni Jastrzębski adw. w Warszawie 5 zł., 123) St. Zieliński adw. w Włodzimierzu 10 zł., 124) Kaz. Keller adw. w Lipnie 3 zł., 125) urzędnicy Sąd. Pow. w Iłży 5 zł., 126) Dr. Berkan adw. w Poznaniu 3 zł., 127) Dr. Roman Loira adw. we Lwowie 2 zł., 128) Dr. Henryk Milch adw. w Brzeżanach 2 zł., 129) Kaz. Cohn adw. w Warszawie 5 zł., 130 Dr. Rawicz adw. w Przemyślu 5 zł., 131) urzędnicy Sąd. Pow. w Górze Kalwarji 4 zł.

# Dach nad głową

*Marjan Rausz* nacz. sekr. Sądu Najw. złożył 10 zł. i wzywa kol. kol.: Lucynę Jasińską, Antoniego Ossowskiego, Ignacego Jakonickiego star. sekr. Sądu Najwyższego, Ksawerę Dąbrowską st. adjunkta kanc. Sądu Najw.

*Mołodzińska Bolesława* st. sekr. Sądu Najw. składa 5 zł. i wzywa Marję Korczyńską st. sekr. Sądu Najw., Michalinę Greenfieldównę, star. adjunkta kanc. Sądu Najw. i p. J. Czuwałę.

*Dytberner Bolesław*, prezes Stow. Urzęd. Sąd. Okr. Łódzkiego składa 20 zł. i wzywa Marję Gidyńską, Józefa Kłódkowskiego, Stefana Kustrzyńskiego, Bronisława Czechowskiego, Stanisława Balcerzaka, Hugona Birka, Tadeusza Cicheckiego, Antoniego Kulaka i Leona Szora.

---

*Werlicz Adolf*, nacz. sekr. Sądu Okr. w Warszawie składa 5 zł. i wzywa star. sekr. Józefa Familjera.

---

*Stanisław Płoskoń*, nacz. sekr. Sądu w Rudzie składa 10 zł. i wzywa Kunickiego Karola z Horodeńki, Kmiecika Wincentego z Horodeńki, Maciejkę Romana z Król. Huty, Kupkównę Antoninę z Rudy, Hahna Józefa z Rudy, Simona Teofila z Rudy i Tarnawskiego Marjana z Katowic (Sąd Okręgowy).

---

*S. Wischik*, st. sekr. Sądu Okr. w Wadowicach składa 10 zł. i wzywa Andrzeja Kozaka nacz. sekr., Franciszka Fabiana st. sekr., Józefa Łembatego, Mieczysława Łukowskiego sekr. Prokuratury przy Sąd. Okr. w Wadowicach, Henryka Osłeka st. sekr., Józefa Banasia, Franciszka Judę, Stanisława Czapkiewicza sekr. przy Sąd. Okr. w Wadowicach, Karola Srokę adj. IX st. sł, Władysława Skułę, st. sekr. przy Sądzie Pracy w Białej koło Bielska, Józefa Góralczyka sekr. przy Sąd. Pow. w Kątach, Pawła Sobkowicza sekr., N. Kobiałkę sekr. przy Sądzie Pow. w Andychowie koło Wadowic, Stefana Białasza sekr. przy Sądzie Powiatow. w Kalwarji koło Wadowic.

---

*Ehrlich Adolf* st. sekr. Sądu w Białej (woj. krak.) składa 10 zł. i wzywa Jana Nowosada, Stefana Kaczmara, Gustawa Fischera, Marję Maga, Gustawa Kanię, Romana Nycza, Władysława Paszkę, Stanisława Zyzaka, Michała Marka, Ludwika Loranca, wreszcie kol. Sądu Pracy w Białej Władysława Skuta i Józefa Fajferka.

---

*Tokarczyk Antoni*, st. sekr. Sąd. Okr. w Krakowie składa 10 zł. i wzywa Władysława Drogonia i Leona Czarnego, sekr. Sąd. z Jordanowa.

---

*Urzędnicy Sądu Okr., Urz. Prok. i Sąd. Pow.* w Mławie składają 41 zł. 80 gr i wzywają kol. sekr. Sąd. Pow. z Kuczborka, Ciechanowa, Nasielska, Pułtuska, Wyszkowa, Makowa, Różana, Przasnysza i Chorzel. t. j. Szymańskiego, Chiczewskiego, Czachorowskiego, Szodego, Żychlińskiego, Jastrzębskiego, Rykowskiego, Nadrowskiego i Karpińskiego.

---

*Siwy Gustaw* z Cieszyna składa 10 zł. i wzywa kol. kol.: Walka, Kopidoła, Neffego, Sikorę, Rotenstreicha, Żarłoka z Cieszyna, Harlosa, Rojka ze Skoczowa i Bergera ze Strumienia.

*Stefek Karol* z Katowic składa 5 zł. i wzywa kol. kol.: Bartla Józefa, Badurę, Franielczyka, Gruckiego, Haberkównę, Jankowskiego, Jędrzejczyka, Kempnego Antoniego, Kopycioka, Kozłowskiego, Króla, Miądowiczównę, Małogłówkę, Skubisównę i Maksa.

---

*Cudnik Franciszek* z Warszawy składa 5 zł.

---

*Petecki Łukasz*, nacz. sekr. Sąd. w Jaśle składa 15 zł.

---

*Wróblewski Walerjan* składa 10 zł. i wzywa kol. kol.: Pawła Korzucha, Józefa Karamarę, Wilhelma Ogrodnika, Jana Klauzińskiego, Emilję Zagalównę, Łucję Krukównę, Annę Konieczną z Wodzisławia Śl. i Piotra Sochackiego z Zatora.

---

*Urzędnicy Sądowi* w Rybniku składają kwotę 35 zł.

---

*Lichtblau Maksymiljan* składa w imieniu własnem jak również imieniem kolegów Sąd. Pow. w Bielsku Franciszka Koniecznego, Jakóba Tritthardta, Ferdynanda Klisza, Józefa Góry, Jana Jenknera, Jana Lorenca, Jerzego Englerta, Stefana Adamskiego, Annay Miklerówny, Izydora Streichera, Jana Jaszowskiego, Wojciecha Buriana, Rudolfa Luszczaka, Józefa Krischkego, Józefa Zioły, Józefa Kubika, Franciszka Tyrny i Wiktora Kominka następujące oświadczenie:

„Urzędnicy Sądu Powiatowego w Bielsku Śląskiem zobowiązują się do uiszczania dobrowolnej składki po 1 zł. miesięcznie począwszy od 1 grudnia 1930 r. do 30 listopada 1931 r.“.

Równocześnie wzywają kol. Sądu Pow. w Strumieniu i Skoczowie o składanie dalszych ofiar, — a to w Strumieniu *na ręce st. sekr. Bergera*, zaś w Skoczowie *st. sekr. Harlosa*.

---

*Czapkiewicz Stanisław* składa 5 zł. i wzywa: st. sekr. Piotra Sochackiego, kanc. Bronisławę Biskupową, kanc. Jana Drzyżdżyka kol. Sądu Pow. w Oświęcimiu, st. sekr. Jamorskiego Emila, sekr. Karola Spyrę, adj. IX st. sł. Karola Giżyckiego, kanc. Jaskiewicza Albina, rejest. Jana Zembałego, adj. X st. sł. Piotra Kwarciaka, kanc. Augusta Szostka, kanc. Józefa Jaszczuka, Józefa Różyckiego st. sekr. Sądu Pow. w Makowie nadto adj. IX st. sł. Tadeusza Łopatę z Sądu Pow. w Myślenicach, dalej kol. kol. Sądu Okręgowego w Wadowicach: sekr. Franciszka Judę, Józefa Banasia (starszego), Zdzisława Fręcza, Ferdynanda Biskupa, adj. Karola Srokę, Józefa Banasia (młodszego), kanc. Marję Jankowską, Marję Rünsłównę, Anielę Majewską, Eugenjusza Rajłocha, Kaspra Słopę; prak. sekr. Stanisława Weissa i Juljusza Maciukę.


| Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5. | Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt. | Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595. |
|---|---|---|

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:

| | | |
|---|---|---|
| Strona — 100 zł. | 1/4 str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł. |
| 1/2 str. — 50 „ | 1/8 „ — 12 „ | |

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI.** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Komitet redakcyjny: Wacław Sikorski, Jerzy Przyłuski (redaktor), Franciszek Łomnicki, Zenon Szkolnicki

Drukarnia Zw. Prac. Adm. Gm. Rz. P., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 644-04.